

Iwona Dadej, *Beruf und Berufung transnational. Deutsche und polnische Akademikerinnen in der Zwischenkriegszeit*, Fibre Verlag, Osnabrück 2019 (Einzerveröffentlichungen des Deutschen Historischen Instituts Warschau, 38), ss. 357, il.

Nie milkną jeszcze echa setnej rocznicy nadania kobietom praw wyborczych – czynnego i biernego – w Niemczech (na mocy dekretu z 12 XI 1919 r. w sprawie ordynacji wyborczej do Zgromadzenia Narodowego) i w Polsce (na mocy dekretu z 28 XI 1918 r. w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego). Kobietom, wcześniej spychanym poza margines życia politycznego, a poniekąd również społecznego, dano tym samym możliwość pełnoprawnego udziału we współdecydowaniu o kształcie i losach obydwu państw¹. Przełom wieków XIX i XX obfitował w wiele spektakularnych wydarzeń historycznych, charakteryzował się też eklektyzmem kulturowym i ideowym, wielością nowatorskich koncepcji filozoficznych i wprowadzanych do obiegu powszechnego pojęć, co niewątpliwie miało również znaczenie i wpływ na redefiniowanie roli kobiety w społeczeństwie, a także dokonania się w nich samej zmiany postrzegania otaczającej je powojennej rzeczywistości oraz dostrzeżenia szans na polach zawodowych, wynikających ze wzrostu nastrojów demokratycznych. Nadanie praw wyborczych kobietom zbiegło się w czasie z jednej strony z budowaniem struktur nowego państwa niemieckiego, po abdykacji cesarza Wilhelma II i rewolucji listopadowej, z drugiej zaś z odzyskaniem i tworzeniem od nowa państwowości II Rzeczypospolitej. Powszechnie akceptowalne dotąd aksjomaty, zgodnie z którymi kobieta przeznaczona była wyłącznie do małżeństwa i rodzicielstwa oraz zajmowania się domem nadal pozostawały ważne, ale jednak postulaty tych kobiet, które domagały się powszechnego dostępu do kształcenia na poziomie akademickim były coraz częściej i głośniej artykułowane. Postępujący, choć powolny proces intelektualizacji był wynikiem toczącego się dyskursu dotyczącego emancypacji kobiet i uznania ich praw na różnych płaszczyznach życia społecznego. Z czasem nie tylko możliwość ukończenia studiów, ale również perspektywy podjęcia pracy zawodowej czy czynnego zaangażowania w problemy życia społecznego i politycznego stały się pewnymi trwałymi cechami, charakteryzującymi kobiety nowoczesne².

¹ M. Niewiadomska-Cudak, *Walka o prawa wyborcze kobiet w Polsce*, „Pedagogika Rodziny” 3, 2013, nr 1, s. 55–64; A. Chojnacki, *Kobiety i polityka*, w: *Kobiety i świat polityki w niepodległej Polsce: 1918–1939. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarec, Warszawa 1996, s. 9–13; M. Grossek-Korycka, *Świat kobiety*, Warszawa 1928; M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Warszawa 2006; też: *Walka o prawa wyborcze*, w: *O społeczeństwie, moralności i nauce. Miscellanea*, red. W. Pawlik, E. Zakrzewska-Manterys, Warszawa 2008, s. 53–71; B. Bab, G. Notz, M. Pitzen, V. Rothe, *Mit Macht zur Wahl! 100 Jahre Frauenwahlrecht in Europa*, Bonn 2006; A. Schaser, *Zur Einführung des Frauenwahlrechts vor 90 Jahren am 12. November 1918*, „Feministische Studien” 27, 2009, nr 1, s. 97–110.

² *Kobiety o kobietach na Górnym Śląsku / Frauen über Frauen in Oberschlesien*, red. J. Lusek, Gliwice–Opole 2018 (Archiwum Historii Mówionej, 6 / Das Archiv der erzählten Geschichte, 6), s. 8–9.

W kontekst ów – zmian społeczno-politycznych w okresie powojnia, redefiniowania ról społecznych, emancypacji kobiet czy wreszcie badań nad historią kobiet (herstoria) i historią intelektualną – doskonale wpisuje się książka Iwony Dadej, której nie sposób nie odnotować. Autorka, absolwentka studiów historycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Albert-Ludwigs-Universität we Fryburgu Bryzgowijskim, jest pracownicą naukową Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie. Publikacja powstała na podstawie wieloletnich badań, zwieńczonych dysertacją na Freie Universität w Berlinie w 2015 r. Wydana została w języku niemieckim, w ramach serii Einzelveröffentlichungen des Deutschen Historischen Instituts Warschau (t. 38).

Przygotowując niniejsze studium, Iwona Dadej wykazała się doskonałą znajomością literatury przedmiotu oraz profesjonalnie przeprowadzoną, wnikliwą kwerendą. Potwierdzeniem jest obszerna bibliografia, na którą złożyły się źródła archiwalne oraz znacząca liczba opracowań – publikacji zwartych, artykułów oraz publikowanych materiałów źródłowych. Autorka skorzystała z zasobów Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Biblioteki Narodowej w Warszawie (Zakład Rękopisów i Czytelnia Dokumentów Życia Społecznego), Landesarchiv Berlin, Helene-Lange-Archiv w Berlinie oraz Leo Beck Institute Archives w Nowym Jorku. Imponujący jest zakres literatury, z którego skorzystała. Odnotowano 223 publikacje z zakresu literatury podstawowej (w tym 113 w języku polskim, 72 – niemieckim, 28 – angielskim, 10 – francuskim) i 335 tytułów literatury uzupełniającej (w tym 196 tytułów w języku niemieckim, 96 – polskim, 44 – angielskim, 1 – francuskim i 6 publikacji w innych językach) oraz 37 pozycji opublikowanych w Internecie. Wykorzystanie tak bogatego materiału świadczy o doskonałej orientacji Autorki w stanie badań nad analizowaną tematyką, jest to z całą pewnością również niezwykle cenny materiał dla badaczy historii kobiet oraz osób zajmujących się biografistyką. Problematyką podjętą w niniejszym opracowaniu, jak wskazuje Autorka, zaczęto się zajmować dopiero współcześnie, w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Pierwotnie rozgraniczano jednak, jako niezależne, kwestie kształcenia kobiet i wskazania roli nauki w badaniach nad płcią. Pionierkami postrzegania holistycznego, w ujęciu historycznym i socjologicznym, były Karin Hausen, Ulla Bock i Annette Vogt, które jako pierwsze zajmowały się w analizach badawczych historią intelektualną w odniesieniu do kobiet. W Niemczech ukazała się m.in. seria *Das Geschlecht der Wissenschaften*, akcentująca problem płci i nauki, wydawano także źródła dokumentarne uniwersytetów Humboldtów i Fryderyka Wilhelma. W polskiej optyce tematu na wskazanie zasługują badania Anny Żarnowskiej, Andrzeja Szwarca czy Marii Wierzbickiej. Zniszczenia w tkance dokumentarnej niewątpliwie spowodowała II wojna światowa, podczas której zostały zniszczone polskie archiwa prywatne czy zbiory biblioteczne, obejmujące dokumenty, wspomnienia, protokoły czy sprawozdania organizacji kobiecych. Ich brak uniemożliwia również dzisiaj

przeprowadzenie dogłębnej analizy problemu i w znaczącym stopniu wypacza sens i treść opracowań przygotowywanych po 1945 r.

Autorka recenzowanej publikacji podjęła się niezwykle trudnego zadania, tj. analizy dążeń kobiet – członkiń Deutscher Akademikerinnenbund (DAB, Niemieckie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem) i Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem (PSKzWW), potem również członkiń International Federation of University Women (IFUW, Międzynarodowa Federacja Kobiet z Wyższym Wykształceniem) oraz bardziej szczegółowo z perspektywy kobiet wykonujących zawody prawnicze – odnośnie do upowszechnienia kształcenia kobiet na poziomie akademickim oraz społecznego uznania wartości ich pracy na polu zawodowym. Intrygujący tytuł skłania czytelnika, by zadać sobie pytania dotyczące pojęć podstawowych: „zawód” i „powołanie”. Zgodnie z klasyczną definicją „zawód” stanowi pewien określony zbiór zadań, świadczeń pełnionych na rzecz innych osób, wyodrębnionych w wyniku społecznego podziału pracy, wymagających naturalnie odpowiednich kwalifikacji, tj. wiedzy i umiejętności, zdobytych w procesie kształcenia i realizowanej praktyki. Wykonywany zawód określa pozycję społeczną jednostki i wyznacza jej prestiż na tle struktury społecznej. „Powołanie” definiuje się natomiast jako posiadanie określonych predyspozycji do wykonywania np. konkretnego zawodu. Autorka poszukuje, czyniąc to niezwykle umiejętnie, odpowiedzi na liczne pytania natury historycznej (w tym w postaci aktów prawnych) i socjologicznej w odniesieniu do upowszechnienia możliwości podejmowania studiów uniwersyteckich przez kobiety, wchodzenia przez absolwentki tychże na drogę zawodową lub jej zaniechania oraz w zakresie zadań i roli wspierającej ze strony krajowych i międzynarodowych organizacji zrzeszających kobiety legitymujące się wyższym wykształceniem. W siedmiu rozdziałach poświęconych kolejno zagadnieniom wprowadzającym w temat, organizacjom kobiecym w ujęciu transnarodowym i międzynarodowym oraz kobietom z prawniczym wykształceniem – jako wybranej w niniejszej publikacji grupie badawczej – Iwona Dadej kreśli obraz „nowoczesnej kobiety”, zaangażowanej społecznie, również w ruchach kobiecych, i promującej aktywny udział w życiu społeczno-politycznym. Zamyka swoje badania w cezurach odpowiednio 1918–1933 dla obszaru niemieckiego (Republiki Weimarskiej) oraz 1918–1939 dla obszaru polskiego (II Rzeczypospolitej).

Momentem kluczowym dla prowadzonych badań był rok 1926, co Autorka podkreśla wielokrotnie, z uwagi na ukonstytuowanie się organizacji kobiet z wyższym wykształceniem (akademiczek) w Polsce i w Niemczech, ale również wejście tychże do IFUW – organizacji o zasięgu międzynarodowym, działającej od 1919 r. Nie była to jednak pierwsza organizacja podejmująca tego typu inicjatywę. W 1881 r. powstało American Association of University Women (Amerykańskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem), w 1907 r. British Federation of University Women (Brytyjska Federacja Kobiet z Wyższym Wykształceniem). Iwona Dadej wskazuje na liczne wspólne działania kobiet w latach międzywojennych w ramach współpracy międzynarodowej. Wokół organizacji macierzystej – IFUW – powołano wiele komisji, które umożliwiały

coraz ściślejszą współpracę i wymianę naukową m.in. w zakresie: badań nad historią kobiet, przygotowania bibliografii prac poświęconych kobietom (ich pracy) oraz ruchom kobiecym w ramach realizacji wspólnych w tym zakresie projektów. W Niemczech w 1934 r. ukazała się publikacja *Die Frauenfrage in Deutschland. Strömungen und Gegenströmungen 1790–1930*, obejmująca ok. 7,5 tys. tytułów, przygotowana przez Hansa Sveistrupa i Agnes Zahn-Harnack. W Polsce prace rozpoczęto wcześniej, pod koniec lat dwudziestych, z myślą o przygotowaniu pełnej bibliografii na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, która odbyła się w 1929 r. W pawilonie Wystawy Pracy Kobiet zaprezentowano jednak wyłącznie niewielki fragment realizowanego projektu. Zeszyty pt. „Materiały do Piśmiennictwa Kobiet Polskich” wydawano przez kolejnych pięć lat, przy wsparciu finansowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych³. Językami bazowymi dla IFUW były angielski i francuski, wiele prac przetłumaczono na te języki, celem ich upowszechnienia. W dwudziestoleciu międzywojennym realizowano także pobyty studyjne i wsparcie stypendialne – Autorka przypomina kilka z nich, o zasięgu lokalnym: uruchomiono m.in. kasę zapomogowo-pożyczkową dla studentek w Berlinie, w Krakowie zaś otwarto akademik „Nawojka” z myślą o studentkach Uniwersytetu Jagiellońskiego, powołano do życia fundację stypendialną i Polskie Stowarzyszenie Studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego „Jedność”. Kwaterą główną IFUW pozostawał Cosby Hall w Londynie, na wzór którego stworzono Helene-Lange-Heim w Berlinie czy willę „Jadwiga” w Jastrzębiej Górze, choć przez wiele lat punktem spotkań polskich inteligentek było mieszkanie prywatne nauczycielki Teodory Męczkowskiej, przy Chmielnej 25 w Warszawie. Co dwa lata IFUW organizowała kongresy, w 1936 r. kobiety z całego świata gościł Kraków. Warto odnotować, że w 1932 r. w zarządzie międzynarodowej organizacji (kierowała nią w latach 1939–1945) zasiadła dr Stanisława Adamowiczowa, lekarka. Autorka zamieściła w publikacji jej wyczerpujący biogram (s. 270–274). Pomimo przyjętej cezury czasowej, związanej z zamiarem pokazania istnienia DAB i PSKzWW w ramach IFUW, Iwona Dadej w recenzowanym opracowaniu odpowiada również na pytanie, jakie były koleje losu tych organizacji w trakcie i po zakończeniu II wojny światowej. W 1940 r. uruchomiono w Londynie sekcję polską organizacji. Należało do niej ponad 120 kobiet. Temat ten, choć szczegółowy, z pewnością warto kontynuować w samodzielnym opracowaniu. PSKzWW reaktywowano na przełomie maja i czerwca 1945 r., za sprawą wspomnianej Teodory Męczkowskiej. Kontakty z IFUW odnowiono po wojnie – zainicjowały je Stanisława i Irena (córka) Adamowicz. W Niemczech DAB zlikwidowano w 1933 r., po dojściu do władzy Hitlera i wydaniu zakazu działalności dla związków i stowarzyszeń. Reaktywowano je w 1948 r., funkcjonuje z powodzeniem również obecnie.

Autorka przypomina szeroki zakres działań podejmowanych przez kobiety również na gruncie lokalnym – w Niemczech i w Polsce, począwszy od przełomu

³ *Zanim nastała Polska... Praca społeczna kobiet w okresie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku. Wybór relacji*, oprac. J. Lusek, Bytom 2019, s. 27–34.

XIX i XX w. po zakończeniu I wojny światowej, jak również wskazuje na nowe zadania, jakie niósł z sobą okres wczesnego powojnia, tj. reaktywację organizacji kobiecych w obydwu krajach, adekwatnie do potrzeb zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej, a tym samym utworzenie organizacji obejmujących swym zasięgiem kobiety legitymujące się przygotowaniem akademickim, wspomnianych już DAB i PSKzWW. Organizacja niemiecka zrzeszała kobiety z 15 stowarzyszeń zawodowych, należało do niej ok. 4 tys. kobiet, organizacja polska analogicznie kobiety z dwóch stowarzyszeń zawodowych, w których skupionych było ok. 800 kobiet. Autorka, co ważne, zwróciła również uwagę na temat trudnych relacji polsko-ukraińskich, który wymaga w przyszłości odrębnego opracowania. Dotyczy on wyparcia w narracji o ruchach kobiecych problemu mniejszości narodowych i istnienia stowarzyszenia skupiającego ukraińskie kobiety z wyższym wykształceniem w II RP, tj. Sojuszu Ukrainek, któremu przewodziła we Lwowie Milena Rudnycka, posłanka na Sejm RP II i III kadencji. W centrum zainteresowań badawczych Iwony Dadej znalazły się również pionierki wymienionych organizacji kobiecych, podejmujących walkę o prawa wyborcze kobiet *sensu stricto*, ale również o prawa kobiet do akceptacji społecznej w kontekście realizowanej polityki, tj. upowszechnienia i dostępności dla kobiet kształcenia na poziomie akademickim. Autorka postawiła sobie za zadanie przeanalizowanie historii budowania sieci stowarzyszeń na polach lokalnych, a także realizowanych przez kobiety projektów i podejmowanych przez nie starań, idących o krok dalej, bo zmierzających do uznania praw kobiet do wykonywania pracy zawodowej, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami oraz uznania ich statusu społecznego w odniesieniu do relacji i porządku płci w świecie zdominowanym przez mężczyzn. Rolą podejmowanych w okresie międzywojennym debat społecznych było zainicjowanie zmian w tradycyjnym sposobie myślenia o roli kobiety w społeczeństwie. Nowe spojrzenie na kwestię „dystrybuowania” wiedzy, jak podkreśla Autorka, wywoływało społeczny niepokój i stało się czynnikiem naruszającym spokój elit akademickich. Kobiety traktowano jak intruzów. Stąd też i konieczność – w ich przekonaniu – zmiany tej skostniałej rzeczywistości i wykreowania nowej, własnej. Iwona Dadej zwraca uwagę na trudy walki z pokutującymi stereotypami i mechanizmami dyskryminacji kobiet w polityce i nauce, do momentu pewnego „okrzepnięcia” nastrojów, stabilizacji ładu akademickiego, a potem życia zawodowego w latach trzydziestych XX w. W niezwykle interesujący sposób uwypukla zderzenie dwóch wówczas równoległych światów – świata kobiet wykształconych z tradycyjnie pojmowanym światem kobiet wykonujących określone, aczkolwiek ściśle przyporządkowane płci role. Przedstawia również całe spektrum barier, wewnętrznych i zewnętrznych czynników społecznych, podsycających opór i nieprzychylność ze strony środowisk akademickich i zawodowych, a w konsekwencji utrudniających kobietom dostęp do kształcenia akademickiego.

Wspomniane pionierki na studiach uniwersyteckich i pionierki organizacji kobiecych, wspierające rozwój intelektualny w mikro- i makrosocjożnościach, w okresie międzywojennym stworzyły nowy wizerunek, wzorzec dla kolejnych

pokoleń, w rewolucyjnym wówczas sposobie postrzegania (budowania) roli kobiety w społeczeństwie. Uważały to za swój obowiązek, a może nawet misję. Z prawnego punktu widzenia rok 1918, w którym nadano kobietom prawa wyborcze, nie wyczerpał pytań i postulatów dotyczących roli kobiety w zmieniającej się rzeczywistości. W ślad za wejściem kobiet na wyższe uczelnie w charakterze studentek pojawił się również problem aktywnego ich uczestnictwa w życiu naukowym. Początkowo była to jednak raczej milcząca obecność. W świątyniach wiedzy, jakimi były uniwersytety, brak było jednak wciąż miejsca dla kobiet. Rzadko miały sposobność zabierania głosu. Ich niewielka nadal liczba powodowała, że były raczej outsiderkami, a ich wybór drogi życiowej był społecznie trudny do zaakceptowania. Międzywojnie stanowiło niewątpliwie nową erę w przygotowaniu regulacji dotyczących nakreślenia praw i obowiązków kobiet jako części naukowej społeczności. Nie ulega wątpliwości, że miały one tym samym istotny wpływ na przekształcanie się struktury ówczesnych placówek akademickich czy redefiniowania pojęcia elity. Książka Iwony Dadej przybliży i pozwala na nowo odczytać ich dokonania. Działania te doprowadziły, co istotne, do wykształcenia się nowego pojęcia – „inteligentki” oraz nowej grupy społecznej – kobiet legitymujących się wyższym wykształceniem. Weszły doń kobiety niezwykle ambitne, aktywnie włączające się w życie społeczne. Bohdan Cywiński⁴ uznawał je za bohaterki, które wybrały bardzo specyficzną drogę: były nieugięte, wręcz heroiczne, tocząc przez wiele lat walkę o uznanie w środowisku zawodowym. Pochodziły z rodzin inteligenckich, w których zadbano o międzypokoleniowy przekaz tradycji i ról – były wśród nich córki profesorów, niższych urzędników, pastorów, przedstawicielki rodzin mieszczańskich i ziemiańskich.

Iwona Dadej umiejętnie dokonała porównania toczącego się równolegle, w obydwu krajach – w Niemczech i Polsce, procesu tworzenia się organizacji kobiet z wyższym wykształceniem. Transnarodowy aspekt badań podkreśla ponadnarodowy i ponadgraniczny ich charakter, w rozumieniu międzykulturowym i politycznym, w zakresie dotyczącym wzorców czy norm w zachowaniu i postępowaniu, także w nawiązaniu do ruchów korporacyjnych, tj. związków, zrzeszeń i stowarzyszeń. Budowanie nowego porządku społecznego, także w kontekście płci, było wynikiem transferu o zasięgu ponadnarodowym, uwarunkowanym szeregiem czynników, tj. migracjami, akulturacją, socjalizacją czy zachodzącymi w poszczególnych krajach zmianami społecznymi w kontekście aktualnych wydarzeń. Transfer kulturowy następował poprzez wymianę myśli i obserwację przemian, zmian natury technologicznej czy wreszcie poszukiwania nowych perspektyw rozwoju, w tym intelektualnego. Powstanie organizacji skupiającej narodowe ruchy kobiet z wyższym wykształceniem – IFUW – stało się niewątpliwie impulsem dla jeszcze odważniejszego występowania kobiet w obronie swoich praw w duchu solidarności ponadnarodowej, z drugiej zaś strony do ich rozwoju ustawicznego – kształcenia i doksztalcania, podejmowania czy nawet przejmowania ról (w pracy zawodowej) uznawanych dotąd

⁴ B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, wyd. 5, Warszawa 2010.

za typowo męskie. Międzynarodowy, w porównaniu z transnarodowym, ruch kobiecy pokonywał granice państw w sensie dosłownym, inicjując zmiany o charakterze socjalnym, społecznym i politycznym. W Niemczech i w Polsce przyjęto w statutach rodzimych organizacji, co należy podkreślić, założenia organizacji międzynarodowej, wzorującej się na obcych, amerykańsko-anglosaskich wzorcach kulturowych. Był to swoisty transfer kulturowy.

Celem uszczegółowienia prezentowanych mechanizmów Autorka dokonała analizy w odniesieniu do jednej, wybranej przez siebie grupy zawodowej – kobiet legitymujących się wyższym wykształceniem o charakterze prawniczym. Prześledziła problem przygotowania kobiet od momentu wejścia na uczelnie pierwszych studentek prawa, następnie okres ich kształcenia, wreszcie karierę zawodową i świadome włączanie się w działania kobiecych organizacji zawodowych (Deutscher Juristinnenverein, DJV, Niemieckie Stowarzyszenie Kobiet z Prawniczym Wykształceniem, powstałe w 1914 r.; Związek Kobiet z Prawniczym Wykształceniem, ZKzPW, powstały w 1929 r. oraz Fédération internationale des femmes magistrats et avocats, Międzynarodowa Federacja Kobiet z Prawniczym Wykształceniem, powstała w 1928 r.), organizacji kobiet z wyższym wykształceniem (DAB, PSKzWW, IFUW), jak również aktywnego ich udziału w działalności politycznej na rzecz uzyskania równego statusu. W tym zakresie, konkludując, doświadczenia w odniesieniu do Polski i Niemiec były porównywalne w kontekście domagania się uznania, prestiżu czy równouprawnienia w sferze zawodowej. Pociągało to za sobą także działania w nawiązaniu do profesjonalizacji kształcenia kobiet, tj. dopuszczenia ich do udziału w egzaminach pozwalających zdobyć pełne kwalifikacje w zakresie nauk prawnych i rozpocząć pracę zawodową. Na samodzielne monografie czy tak wnikliwe jak prezentowane studium badawcze autorstwa Iwony Dadej muszą poczekać niestety przedstawicielki innych zawodów. Kontynuując wątek pochodzenia kandydatek do zawodów prawniczych, Autorka wskazuje, że pierwsze studentki prawa należały najczęściej do rodzin inteligenckich, nierzadko też ich ojcowie wykonywali zawód prawnika lub sędziego (w Niemczech prawidłowość ta dotyczyła ponad 20% studentek, w Polsce ok. 50%) lub byli wyższymi rangą urzędnikami (ponad 16% studentek). W Niemczech znacząca liczba kandydatek była pochodzenia żydowskiego. Pierwsze kobiety podejmujące studia prawnicze, co należy podkreślić, kształciły się jednak poza granicami Niemiec. Od 1880 r. były przyjmowane na uczelnię w szwajcarskim Zurychu. Jedną z pierwszych absolwentek była Anita Augspurg, specjalizująca się w zagadnieniach prawa anglosaskiego – wspierała potem pomocą prawną organizacje kobiece. Niektóre spośród tego grona skupiały się wokół stowarzyszenia mającego na celu zreformowanie systemu kształcenia kobiet – Verein Frauen-Bildungsreform. Z czasem podwoje dla kobiet otworzyły również uczelnie we Francji i Rosji, mogły studiować w Paryżu i Sankt Petersburgu. Studia obejmowały jednak wyłącznie kurs prawa narodowego państwa, w którym studiowały, zatem wejście w skład palestry w Niemczech, a po I wojnie światowej również w Polsce wydawało się praktyką wręcz niemożliwą do zrealizowania. Na gruncie lokalnym w Niemczech (w Prusach) kobiety dopuszczano do studiów prawniczych od 1908 r. (potem

potwierdzono ich prawa w konstytucji z 1919 r.). W 1933 r. wybierało je jednak zaledwie 4,9% kobiet. W Polsce w okresie międzywojennym w zawodach prawniczych mogły się one kształcić się jedynie w dużych centrach akademickich, tj. w Krakowie, Warszawie i Lwowie. Mimo to w dwudziestoleciu międzywojennym studia z zakresu prawa ukończyło ponad 1,3 tys. kobiet, kilkakrotnie przewyższając liczbę absolwentek uczelni w Niemczech. Na podstawie wyników badań przytoczonych przez Iwonę Dadej można stwierdzić, że kobiety legitymujące się prawniczym wykształceniem pracowały zawodowo, jednak pozostawały na marginesie swojego środowiska zawodowego, nie miały możliwości pełnego wykorzystania nabytych kwalifikacji ani w Niemczech, ani w Polsce. Zatrudniano je w kancelariach prawnych, inspektoratach ds. handlu, ministerstwach, państwowych i samorządowych urzędach, w przedsiębiorstwach, instytucjach zajmujących się badaniami statystycznymi albo opieką nad dziećmi i młodzieżą, urzędach ubezpieczeniowych i finansowych, niejednokrotnie również jako dziennikarki i publicystki, w prasie fachowej i codziennej. Wraz z rozwojem organizacji zawodowych skupiających kobiety zajmowały się również poradnictwem prawnym – kobiety pracowały na rzecz kobiet, specjalizując się np. w prawie rodzinnym. Prawdopodobnie ta dotyczyła jednak głównie kobiet w Niemczech. Na gruncie polskim w tym czasie odnotowywano zgoła inne problemy. Po odzyskaniu niepodległości kobiety z prawniczym wykształceniem częściowo powróciły do kraju dopiero po 1918 r. Problemem było w tym czasie również stygmatyzowanie kobiet-prawniczek żydowskiego pochodzenia. Profesje z zakresu zawodów prawniczych uważano za „niekobiece”, w przeciwieństwie do zawodów z dziedzin humanistycznych czy medycyny. Przeszkodą dla większej popularności tego typu studiów była również odpłatność za studia i czas ich trwania. Liczba studentek prawa pozostawała nadal raczej znikoma, a ukończenie studiów, pomimo wielu wyrzeczeń, wcale nie gwarantowało pracy zawodowej.

Nieporównywalnie trudne, w odniesieniu do innych zawodów, było dla absolwentek prawa podjęcie pracy w zawodzie. Jak wykazała Iwona Dadej, dotyczyło to zarówno Niemiec, jak i Polski. W tym względzie kobiety wspierane były przez organizacje narodowe kobiet z wyższym wykształceniem – DAB i PSKzWW oraz IFUW. Proces ten wymagał odpowiednich regulacji prawnych w kwestii egzaminów państwowych dla zawodów prawniczych oraz tych, które decydowały o dopuszczeniu do wykonywania przez kobiety zawodów obrończyni, prokuratorki czy sędzi. Kobiety, co już wykazano, napotykały jednak na bojkot i opór ze strony środowiska zawodowego. Zgodnie z powszechną na początku okresu międzywojennego opinią były niezdolne do przejęcia obowiązków związanych z orzekaniem, obroną czy też oskarżaniem. Ostatecznie problem stał się przedmiotem publicznej dyskusji i debaty parlamentarnej. W Niemczech konsensus w zakresie wykonywania zawodów prawniczych osiągnięto w grudniu 1920 r., co potwierdzono stosownymi zapisami w lipcu 1922 r. Mimo to w kolejnych latach nadal niewiele kobiet pracowało w zawodzie. W Niemczech w 1925 r. były to zaledwie 54 adwokatkі, w 1933 r. ich liczba wzrosła do 251. W latach 1922–1933 było 176 aplikantek sądowych oraz 167 obrończyń. W Polsce zaś istniejące regulacje, zawarte w dekreście z 30 XII 1918 r.,

który teoretycznie dał kobietom prawo wykonywania zawodu, nie znajdowały odzwierciedlenia w rzeczywistości. Pierwszą kobietę przyjęto do Rady Adwokackiej w Warszawie dopiero w 1925 r. Środowisko sędziowskie nadal skutecznie negowało udział kobiet w tym zawodzie, pomimo aktywnych działań podejmowanych przez członkinie Sekcji Kobiecej Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych. Sytuację zmienił dopiero dekret z lutego 1928 r. Pierwszą zaprzysiężoną sędzią została w 1929 r. Wanda Woytowicz-Grabińska, która specjalizowała się w prawie dotyczącym nieletnich. Była nietuzinkową postacią. Należała do grona założycielek i członkiń zarządu PSKzWW (1929), a także aktywną członkinią Międzynarodowej Federacji Kobiet Zawodów Prawniczych i Międzynarodowego Zrzeszenia Sędziów dla Nieletnich. Porównując liczbę pracujących w zawodach prawniczych kobiet, w 1931 r. w Polsce czynnych było ok. 100 adwokatek, w 1937 r. zaś 212. Stanowiły one 10% społeczności prawniczej. Największa ich liczba pracowała w Warszawie, w stolicy powstały także pierwsze kancelarie adwokackie prowadzone przez kobiety. Niejednokrotnie były to firmy rodzinne. Kobiet, na co warto zwrócić uwagę, nie dopuszczano w latach międzywojennych do zawodu notariusza.

Książkę Iwony Dadej, co z pewnością stanowi wartość dodaną opracowania, uzupełniają bogate aneksy (s. 266–300), obejmujące kalendarium działań IFUW i stowarzyszeń kobiet z wykształceniem prawniczym w aspekcie transnarodowym (Niemcy i Polska) oraz kalendarium działań organizacji narodowych, z uwzględnieniem zrealizowanych projektów wydawniczych; dalej znajdujemy wykaz prezydentek IFUW wraz notami z biograficznymi tychże oraz zasłużonych, zarówno w Niemczech, jak i w Polsce, kobiet legitymujących się wyższym wykształceniem, zaangażowanych w ruchu feministycznym; wykazy publikacji kobiet z zakresu nauk przyrodniczych, które złożyły się na „Materiały do bibliografii piśmiennictwa kobiet polskich, t. 2”;

wykazy członkiń DAB przygotowane na podstawie listy dostępnej w Helene-Lange-Archiv w Berlinie oraz na podstawie wspomnień Christine von Oertzen, Marie-Elisabeth Lüders, Agnes von Zahn-Harnack, Dorothee von Velsen i Gertrud Bäumer; wreszcie wykazy członkiń Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem w oddziałach krakowskim, lwowskim, poznańskim, warszawskim, katowickim i kaliskim. W publikacji wykorzystano również materiał ikonograficzny – fotografie pionierek organizacji zrzeszających kobiety z wyższym wykształceniem (Agnes von Zahn-Harnack, Margarete von Wrangell, Teodory Męczkowskiej i Stanisławy Adamowiczowej, s. 119) oraz kobiet z wykształceniem prawniczym (Marie Munk, Marie-Elisabeth Lüders, Wandy Woytowicz-Grabińskiej, Heleny Kononowicz-Wiewiórskiej, Maryli Fuksówny i Sylwii Bujak-Boguskiej, s. 236–237), jak też fotografie z kongresu IFUW w Paryżu, zorganizowanego w 1929 r. (na stronie tytułowej) i w Krakowie, zorganizowanego w 1936 r. (s. 160–161). Autorka skorzystała z zasobów Staatsbibliothek Berlin, Landesarchiv Berlin, Archiwum Polona, Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego.

Reasumując, książka Iwony Dadej pokazuje niewątpliwie fenomen rozwoju organizacji kobiecych, zarówno w makro- – IFUW, jak i mikroskali – DAB,

PSKzWW, DJV czy ZKzPW. Walka kobiet o prawa wyborcze stała się katalizatorem dla dalszych postulatów kobiet w odniesieniu do sfery pracy zawodowej, pokazanej przez Autorkę na przykładzie grupy kobiet z prawniczym wykształceniem – dążących do zrealizowania własnych planów, a może i marzeń, i ukończenia studiów w tym zakresie, a potem osiągnięcia pozycji zawodowej adekwatnej do uzyskanych kwalifikacji – rozumianych jako prawo do wykonywania zawodu. Kobietom przez długie lata przyszło zmagać się z przeciwnościami, niechęcią męskiego środowiska prawniczego oraz niejednokrotnie brakiem odzwierciedlenia ich praw zapisanych w aktach prawnych w rzeczywistości (tj. z fikcją na papierze). Niezwykle istotny, ale i powodujący pewien niedosyt jest fakt, że brakowało w tych pierwszych, pionierskich latach działania stowarzyszeń kobiet z wyższym (w tym prawniczym) wykształceniem, kobiet-naukowczyń. W kręgach tych dominowały raczej aktywistki zorientowane politycznie.

Niewątpliwie ważne wydaje się wprowadzenie do obiegu naukowego tak cennego opracowania, opatrzonego bogatymi komentarzami, z uwagi na ukazanie problemu walki kobiet o swoje prawa, biorąc pod uwagę aspekt praw do powszechności kształcenia i uznania pozycji zawodowej. Kolejną korzyść to ukazanie kobiet-uczestniczek wydarzeń, które na poziomie jednostkowym i zbiorowym wpisały się na trwałe w historię kobiet, historię intelektualną czy też znacznie szerzej – historię powszechną z perspektywy kobiet właśnie. Umiejętności pisarskie w połączeniu z imponującą wiedzą historyczną złożyły się na niezwykle wartościową publikację, która z całą pewnością spotka się z zainteresowaniem historyków i socjologów w całej Europie, szczególnie zaś w Niemczech i w Polsce.

Joanna Lusek
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu